

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 1-1 (Wilno, Zawalna 1-1).
Redakcyja adžyniena ad 9 ran. da 4 hacz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na pūhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Dźwie mierki.

Duchoŭnyja ŭłady ŭ našym kral, jak katalickija, tak i prawasłaŭnyja da swaich wiernych tasujuć dźwie roznyja mierki: adnu da palekoŭ i maskaloŭ, a druhuju da biełaruszoŭ.

Pačniom ad katalikoŭ. Pomnim jašče ŭsie dobra toj hwałt, jaki, kolki hadoŭ tamu, padniaŭ arcyb. Jałbżykoŭski prociŭ biełaruszoŭ-katalikoŭ, zabaraniajućy im čytać „Biel. Krynica“ i naležyć da B.Ch.D. Pryčynaj takoha wystupu katalicka-ha arcybiskupa było toje, što naša hazeta i naša arhanizacyja — byccam pašyrajuć komunizm i relihijny indyferentyzm, relihijnuju roŭnadušnaść. Jakija z nas „kamunisty“ — ab hetym nawat wierab'i na strechach dobra wiedajuć. Pryšy-ža nam katalicki arcybiskup čyrwonuju łatku komunizmu tolki za toje, što my rašuća wystupajem u abaronie hramadzka-ekanamichnych prawoŭ našaha narodu, časta biespatolna pracujućaha na polskich panoŭ i kapitalistych. Uznoŭ-ža zakid relihijnaj roŭnadušnaści spatkaŭ nas tady za toje, što my rašuća pawiali zmahańnie z polskaj palitykaj na našych ziemach, jakaja wia-kami sielela niazhodu miž biełarusami-katalikami i prawasłaŭnymi i pry pomačy Kaścioła zaŭsiody katalikoŭ zaličala ŭ palaki.

Dyk musimo tut ščwierdzić, što nia my pašyrajem komunizm i relihijny indyferentyzm, a sapraŭdy heta robiać padobnyja wystupieñni duchoŭnaj ŭłady, bo mnohija biełarusy-kataliki, bačacy prypiswawanie nam jaŭnych falšaŭ duchoŭ-naj ŭlady dzieła polskich palityčnych metaŭ, časta skłaniajucca ŭ bok komunizmu i nabirajuć roŭnadušnaści da relihii i da Kaścioła.

Słowam, hetkaj mierkaj miera arcyb. Jałbżykoŭski biełaruszoŭ katalikoŭ i ich pracu. A da palakoŭ adnak stasuje mierku całkom inšuju. Woś prynamsi niekatoryja fakty. Pad płaščom katalickaści praz ksiandzoŭ i Kaścioł, siarod biełaruskaj moładzi arhanizuje S.M.P. — Stowar-zyszenie Młodzieży Polskiej — polskuju čorna-socjennuju skrajna-nacyjanalistyčnuju arhanizacyju, robiaćy hetym biełarusom wialikuju moral-nuju kryŭdu. Ksiandzoŭ biełaruszoŭ pasyłaŭ ŭ polskija parafii, pieraškadžajućy hetak im pracawać dla dahra swajho narodu. Dalej, wilenskaje abšarnickaje „Słowo“ duža časta wystupaje prociŭ planaŭ nawat najwyšejšaj katalickaj ŭłady, a čornasocienny „Dziennik Wileński“, jaki litoŭ-skaja hazeta „Viln. Rytojus“ niadaŭna nazwała nieaficyjalnym orhanam arcybiskupskaj Kuryi, mieścicca na adnym padworku z domam raspusty, pad jaki addaŭ za dobruju płatu ŭłasny budynak wydawiec „Dzien. Wilenskaha“. Tymčasam arcyb. Jałbżykoŭski prociŭ usiŭ hetaha wystupać ani dumaje, maŭčyć sabie i tolki, bo ŭ jaho inšaj mierka da palakoŭ i inšyja da biełaruszoŭ.

Taksama dźwiuma mierkami karystajecca i duchoŭnaja ŭлада prawasłaŭnaja. Jana tak-ža nieadnolkawa adnosicca da biełaruszoŭ i maskaloŭ: pieršych usio pad šeršć hladzić, a druhich uściat pa šerści. Prawasłaŭnyja siabry BChD užo aź niekalki razoŭ zwaročwalisia da hetaj ŭłady, pradstaŭlajućy jej i swaje kryŭdy ŭ žyćci relihijnym, i swaje patreby i ŭsio heta nadarem-na. Padaŭcom memoryjaŭaŭ zwyczajna adkazwa-jecca, što ŭsio, što treba, budzie зроблена, me-moryjaŭ kladucca pad sukno, a moža i ŭ koš i pad płaščom Cerkwy dalej adbywajecca sama-je hruboje abrusieñnie prawasłaŭnych biełaruszoŭ. Wychodzić tak, jak u bajcy Kryłowa: «а Васька слушает да бег».

Hetkaj dziŭnaj supiarečnaści i niełohičnaści dapuskajucca ŭ nas jak katalickija, tak i prawa-słaŭnyja ŭłady. Z natury swajej hetyja ŭłady isnujać na toje, kab raźwiwać i pahlyblać u koż-nym narodzie relihijnae žyćcio. A tymčasamu nas nia mohuć jany nijak zdabycca na sapraŭdy

Słaŭnyja Ŭhodki.

(Sluckaje Paŭstañnie).

Biełaruskaje Wojska! — Jakoje čaroŭnaje słowa. Pad upływam jaho čaławiek nabiraje no-waj, wialikšaj enerhii ŭ zmahañni z pieraškoda-mi. Pad upływam jaho raście serce, a ŭ hru-żioch zaharajecca mahutny ahoñ baračby za Praŭdu, za Bačkauščynu.

Tak składałasia, što Bielarusy bolejš ad in-šych byli pryhniečany ŭ carskaj Rasiei. U toj čas, kali inšyja karystali z peŭnych palonkaŭ, Bielarusy da 1905 h. nawat knižki nie mahli nadrukawać u rodnej mowie. Pryšla ŭ Rasiei rewalucyja i ŭsie nacyl pačali twaryć swaje nacy-janalnyja wajskowyja čaści, Bielarusom-ža nawat hetaha prawa nia pryznali maskoŭskija šowini-sty nowaj maści. Dzieła hetaha choć i mieli my šmat swaich niżejšych i wyšejšych achwiceraŭ, choć i adbywalisia ŭ rasiejskaj armii mnohalud-nyja biełaruskija wajskowyja žezdzy, adnak in-icyjatywa twareñnia swaje nacyjanalnaje armii, katoraje-b usapraŭdy baraniła prawy i intare-sy biełaruskich pracouŭnych huščau, była sparali-żowana.

Dy pamima ŭsiaho Bielarusy słaŭnymi litarami zapisali ŭ historyi heroičnyja dzieł 1-šaj Bielaruskaj Bryhady, dzieł tymbolš wialikija, kali ŭjawić sabie, što nastupili jany pašla taho, jak bałšawiki musili pad moralnym ciskam aktu 25-ha sakawika abwieścić t. zw. „Biełaruskuju Soc. Rad. Respubliku“ ŭ strašenna akalečanym widzie. Wystupieñnie Sluckaj Biel. Bryhady, he-ta wialiki pratest suproć padziełu Bielarusi, su-proć twareñnia akalečanych, kurtatych Biel. Soc. Respublik, twareñnia sposabam hwałtu, napiera-koŭ woli ŭsiaho narodu, katory na ŭsienarodnym žezdździe zajawiŭ, što choča bačyć swaju ziamlu wolnaj i zlučanej.

Syny Sluččyni! Wialikija syny swajej pa-kutnaj Bačkauščyny. Wy pieršyja ŭ XX stah. „pazwanili miačami ab šałomy maskoŭskija“, pieršy raz ad niekalkich sot hadoŭ zajawili ab tym, što biełaruski narod dawoli ŭžo maje ŭsia-lich apiakunoŭ, nia choča być u pałažeñni kol-onijalnaha biełaha nlawolnika. My prysiahaem, što nikoli nie zabudziem Wašaj achwiltarnaj kry-wi, nikoli nie zabudziem tych, „jakija pieršymi pajšli ŭmirać za Bačkauščynu“. Waš šlach — puciawodnaja zorka biełaruskaj moładzi. Špi-cie-ž spakojna bajawyja biełaruskija arły!

16.XI.33.

Małady.

chryścijanskiju biesstaronnaść, stała tasujuć da swaich wiernych dźwie nieadnolkawyja mierki i hetym chryścijanskiju relihiju i moralnaść sa-praŭdy hruntowna padrywajuć.

Być moža, što jany tak robiać dumajućy, što na „ich wiek durniaŭ chopić“, jak kaža naša pahaworka, ale treba wiedać tak-ža, što na „durniaŭ“ nikoli ličyć nia možna i što henyja „durni“ ŭ naš čas nadta chutka razumniejuć.

U kożnym wypadku hetkaja palityka da biełaruszoŭ čužackich im nacyjanalna duchoŭ-nych ŭlady, robić nam strašennuju moralnuju kryŭdu, bo padrywaje pawahu Kaścioła i Carkwy i spyniaje siarod našaha narodu ich tak cennuju dla kožnaha narodu relihijna-moralnuju i kultur-nuju dziejnaść.

Astajecca tolki pažadać, kab narod naš, nia hledziaćy na hetkija warunki swajho relihijnaha žyćcia, wytrywaŭ u wiery ajcoŭ swaich, piera-moh pieraškody, wieru henu panižajućyja i stwa-ryŭ urešcie naležnyja warunki dla jaje natural-naha raźwićcia i dla jaje sapraŭdy karysnej i nieabchodnaj dziejnaści dla duchowaha dahra biełaruskaha narodu. Wierym, što heta przydzie, bo šwiedamaja praca i zmahañnie ŭsio ple-ramoža.

Ab wybarach u samaŭrady.

Naša Redakcyja atrymlivaje karespondencyi z usich kutkoŭ Zach. Bielarusi, padajućyja z miascoŭ wiestki ab žyćci našaha biełaruska-ha narodu. Hetymi dniami karespondencyi nadchodzieć pierawažna ab wybarach u sa-maŭrady. Dyk woś niekatoryja pa paradku drukujem, zapeŭniajućy, što i ŭsie inšyja ka-respondencyi naležna wykarystajem.

REDAKCYJA.

Nawahradzki pawiet. U našym pawiecie wa ŭsio prawodziacca polskija samaŭradawyja „wybary“. Wybierajuć hramadzkija rady. Praŭdu kažaćy nioho nie wybiraŭ, a tolki pad-biraŭ i ŭ partyju prymaje. Choć uznoŭ taki tam i padbor: kab Boh ściaroh. Wot robiać pa niej-kamu zahadu, a što i našto heta robiać, dyk musić i sami nia wiedajuć. Žbiaruć hramadku ludziej, čaławiek 20, špišuć ich, a na špisku pa-stawiać litary BBWR. i ŭsio зроблена. Šmiajuc-ca našy ludzi z hetaj raboty, nia tolki tyja, što nia ŭpisany ŭ špiski BBWR, ale i ŭsie tudy za-pisanyja. Bo jak-ža nie šmiajacca, kali robicca heta ŭsio niejaka nie panašamu i nadta-ž dziŭ-na. Našy ludzi hetkich arhanizatoraŭ nazywajuć polskimi hitleraućami. Ale-ž treba napisać kry-chu i ab samym fakcie henych niby wybaraŭ.

U Dwareckaj hminie adbylisia wybary ŭ hramadzkija rady 17 i 18 h. m. Niekatoryja wioski ničoha ab wybarach i nia wiedali. Ale zdajecca ab toje i jšło, kab najmienš wiedali. Wybary adbywalisia žniačeŭku. Soltyssy sabrali pa 15 podpisaŭ na špiski, choć i sami pierawažna nia wiedali na što heta, i... wybary зроблены. Staršyniami wybarčych komisijaŭ byli pierawažna polskija wučyciali i wajskowyja asadniki. Woś przykład hetych wybaraŭ, jakija, z wonku, vyhla-dajuć hetak:

Było heta ŭ w. Rabki. Pryjechała komisija na wybary. Sabralisia ludzi. Komisija paprasila ludziej pačakać, a sama raździełasia, zakuryła, niešta pahawaryła, a palicejski wyjšaŭ z chaty da narodu i zajawiŭ: „razychodźciesia, wybary ŭžo končany.“ Hetkija mienš-bolš i padobnyja wyba-ry adbywalisia i wa ŭsich inšych hramadach.

Hetak wybirali ŭ hramadzkija rady piera-wažna ludziej starejšych i cianniejšych, a pa charaktary mienš enerhličniejšych. Mnohija špiar-ša byli ŭzburyŭšysia pisać pratesty suproć takich wybaraŭ, ale pašla dawiedalisia, što heta ničoha nie pamoža, dyk dali spakoj i pryhladajucca, što z hetaha budzie delej.

Špak.

Budslaŭ, Wialejskaha paw. Adbylisia i ŭ nas wybary ŭ hramadzkija rady. Starejšyja ludzi, jakija pomniać rasiejska-carskija poradki, dyk čwierdziać, što rasiejski car byŭ „durniejšy“ i het-kich chitrych wybaraŭ nia moh prydumać.

U Budslawie adbylisia hetyja na nowy ład wybary 13 h. m. A prajšli jany woś hetak: sab-raŭsia schod. Staršynia komisii Hryniewiecki pra-čytaŭ zakon ab wybarach i zajawiŭ, što pryma-jucca špiski kandydataŭ. Padali „wažny“ špisak, a pan Hryniewiecki ŭ hołas: „ci jość jašče špi-ski?“ Z zadu pačuŭsia hołas: „jość“ — B. Baba-ryka zajaŭlaje, što padaje špisak. Padawali i jaš-če adzin špisak. Staršynia Hryniewiecki zajawiŭ: „prymaŭnie špiskaŭ kandydataŭ spyniajecca.“ Takim čynam byŭ tolki „adzin“ špisak i wybaraŭ nijakich nia było. Usie wybrany biaz wybaraŭ. Na hetkija wybary aburajucca i hetak wybranyja radniki. Słowam, wybary heta nia našyja, bo dla našaha narodu nijak niezrozumiełyja i čužyja.

W. P.

Bartoški i Achaniany, Nawahradčyna. U nas dasiul soltyss byŭ swaim čaławiekam. Ale pabyŭšy načalnikom, pačau papansku rabić i z panami radzicca. Wyjšła sprawa, što i z padat-kami ŭ jaho nia ŭsio dobra i z apošnimi wyba-rami niajasna. Dyk i adbylisia wybary ŭ hra-

madzkija rady niawyrazna. Kab nie „Bieł. Krynica,” dyk našy ludzi i nia wiedali-b, jak i wybirać u samaŭrady swaich ludziej. Praŭdu kažuć, dyk i hetaje wiedamaje ničoŭha nie pamahaje, bo robicca tak, jak robicca ŭsiudy, ale ŭsioż taki ŭ nas sialanie karystalisia infarmacyjaj „Bieł. Krynicy.”

Hetyja wybary pawučajuć našych sialan, jak treba arhanizawacca i na što patrebnaja swaja biełaruskaja arhanizacyja. Dyk arhanizujmasia, bo ŭ jednaści siła. Kar—da š.

Daniuśawa, Wialejskaha paw. U našaj hmi nie adbylisia nadta-ż cikawija wybary ŭ hramadzkija rady. Sialanie zdajecca i źbiralisia ŭ adno miesca i niejaka-ža wybirali, i ŭsio wiedamych i swaich ludziej, ale ŭ kancy ŭsim tak zakrucilisia hałowy, što ciapier użo nia wiedajuć kaho i wybrali.

Ab hetych wybarach haworać ciapier sialanie, jak ab niekim fantastycznym zdareńni i nijak nia mohuć nadziwicca z hetych wybaraŭ. Niekatoryja kažuć, što heta paŭtareńnie biblijnaha zdareńnia z wieżaj Babel. A inšyja kažuć, što ŭ Polšcy i daŭniej hetak było, kali kożny ślachcić mieŭ takaje prawa, kab prykazywać, a sialanin tolki słuchać i wykonywać przykazy. Słowam, ab hetych wybarach ciapier haworać usie i ŭsialak. Mnie zdajecca, što heta jašče tolki ćwierć, a jahadki buduć raści. A jahadki hetyja sałodkimi nia buduć.

Pr—ny.

Šumsk, Wil -Trockaha paw. Naša hmina nie maŭaja i polskim čynoŭnikom zdajecca, što tut żywuć samyj nastajaščyja Palaki. Ale dzie tam. U nas usie Biełarusy, ale šmat jość jašče niašwedamych. Ciapier adbylisia wybary ŭ hramadzkija samaŭrady. Wybary hetyja wielmi dziŭnyja i nadta-ż niejkija chitryja. Ale i našy ludzi nia „muchami kormleny” i dobra wiedajuć, kudy heta ŭsio kłonicca. Nu, ale niachaj sabie kłonicca, narod naŭ tudy adnak nia tolki nia kłonicca, ale jašče adkłaniajecca. Heta użo nie 1919 hod, kali naŭ sialanin wieryŭ u hazu abo ŭ sol. Ciapier użo dawiedaŭsia, što stoić haza i jak sałonaŭ sol. Hetyja wybary sialanam heta pradstaŭlajuć jasna i pakazwajuć, kudy našamu sialanstwu daroha i z kim nie padarozie. A wybary adbywalisia ŭ nas hetak: Ab wybarach nia ŭsie wiedali.

Z biełaruskaha žyćcia.

Likwidacyja hurtka Biełaruskaha Instytutu Hasp. i Kultury. Administracyjnija ŭłady dnia 21.XI s. h. zlikwidawali Hurtok Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury ŭ w. Warakomščynie, Nawahradzkaha paw.

Z wydawieckaj niwy. Hetymi dniami wyšli z druku miesiačnyja časopiśi: „Samapomač” Nr. 13 (za m-c listapad 1933 h.) biełaruskaja kooperatywna haspadarčaja časopiś, „Chryścijanskaja Dumka” Nr. 9 (za m-c listapad 1933 h.) — biełaruskaja katalickaja časopiś. — Wyšla tak-ža z druku ŭ wydawieckim „Chryścijanskaj Dumki” kniżyca p. n. „31-ŭ Mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres”, jakuju napisaŭ Dr. K. N. Kniżyca abymaje 55 bačyn druku i kaštuje tolki 50 hr. — Usio dostać možna ŭ Bieł. Kniharni „PAHO-NIA”, Wilnia, Zawalnia 1—1.

Kanfiskata „Ślachu Moładzi”. 23.XI s. h. pa zahadu Wilenskaha Haradzkoŭ Starasty palicyja skanfiskawała Nr. 11 časopiśi Biełaruskaja moładzi „Ślach Moładzi” za m-c listapad s. h.

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

Biełarusau wyhaniajuć i z kompartyji. Hazyety padajuć, što ŭ Radawaj Biełarusi maskali, palaki i żydy wyhaniajuć biełarusou z kamunistyčnaj partyji, a tym samym i z pasadaŭ. Nidaŭna tam zrabili „čystku” kompartyji i ŭ źwiazku z hetym „ačystku” starod paštowych i čyhunačnych rabotnikaŭ. U rezultacie pazbaŭlena pracy i wyhnana na wulicu 200 asob, a ŭ hetym liku 120 biełarusou.

Na schod zaklikali skora i prad schodam usio raŭyli. Jość zdareńni (Miedniki), što pakul sabraŭsia schod, dyk adbylisia i wybary. Wybarami kirawali pieraważna niaŭtutejŭsija ludzi: wučyciali z Polšcy i inšyja nejachaŭsija ludzi. Na hetyja wybary, u jakich wybrali račnych biaz wybaraŭ, padana niamala pratestaŭ. Nichto adnak nia wieryć, što pratesty buduć uziaty pad razwahu. Treba zaznačyć, što ciapier użo pačaŭ wyjaŭlać niezdawoleńnie najspakajniejŭsija i nawat najbołš zamożny sialanin. Słowam, wybary ŭwaruŭyli mazhi ŭ ludziej i narod pačaŭ dumać i dzialicca dumkami.

Tutejšy.

Z Polšcy.

Kasawańnie uradaŭ ziamielnaj reformy. Prezydent Polšcy dnia 27 kastryčnika s. h. wydaŭ dekret, jakim ad dnia 1 studzienia 1934 h. kasujecca ŭsie ŭrady ziamielnaj reformy. Usie sprawy datyčajŭsija ziamielnaj reformy pieradajecca ŭładzie administracyjnaj: starostam i wajawodam. Reformy ziamielnaj u Polšcy nie prawodzić. Ciapier użo nawat komasacyja i prywatnaja parcelacyja buduć prawodzićca pry pomačy palicyji praz administracyjnija ŭłady.

Biezrabotcie raście. Pawodle statystyki biezrabotnych wa ŭsiej Polšcy 18 h. m. naličana 229.672 asoby. Za adzin tolki tydzień lik biezrabotnych pawialičyŭsia na 7.627 asob. A heta-ż tolki tyja biezrabotnyja, jakija zarejestrawaŭ ŭ P.U.P.P.. A kolki biezrabotnych nie zarejestrawanych pa małych miastečkach i wioskach? Sapaŭdy, chiba nia mienš, jak zapisanych ŭ P.U.P.P.

Adkryćcio Waršaŭskaha Uniwersytetu. Ministr Aświety daŭ zahad, kab 23 h. m. Waršaŭski Uniwersytet adčynili. Uniwersytet hety byŭ začynieny ŭ źwiazku z studenskimi tam zaburieńniami.

Wažnaje dla mnohich. Polšč dahawarylisia z bałšawikami, što polskija hramadzianie mohuć dostać z sawieckich archiwaŭ złoŭanyja tam dakumanty: metryki, paświedčańni školnyja, dakumanty ziamielnyja i h. d. Aplata za hetkuju wypisku ad 45 da 100 zł. Dakumanty inwalidz kija buduć wydawacca biaspłatna. Usie farmalnaści ŭ hetaj sprawie buduć wykonywać polskija konsulaty ŭ SSR.

БЕЛАРУС. АДРЫУНЫ КАЛЕНДАР

на 1934 год ужо прадаецца па 60 ір. за экз. з перасылкай—75 ір. Пры закупліваньні 10 экз.—па 50 ір., 25 экз.—па 48 ір., 100 экз.—па 45 ір. Кнігарня «Пія-юня» Вільня, Завальная 1. Кожны беларус купляе календар беларускі.

Keturakis.

Ameryka ŭ laźni.

Kamedyja ŭ troch dziejach.

Z litoŭskaj mowy pierakłaŭ

St. Marcinkiewič.

(Praciah. hl. „Bieł. Krynicu” Nr. 41).

Agata. Ja jamu wočy wyluplu... ja jaho sabakami wycukuju, chaj tolki jon pakazacca—toj niedareka!

Wincuk. Table, Agatka, tolki tak zdajecca, a jak bačka i matka ŭhaworuć ciabie, to pa troch tydniah użo ty, Agatka, u jaho kapciuroch. Nie, ja z hetkim bačkam inačaj zrabiŭ-by, ja nie pazwoliŭ-by tak siabie ŭ bałota pchać dla jaho horla.

Agata. Strach, jak jon mianie ŭpchnieć, damsia ja za nos wadzić! Chaj tolki bačka siudy jaho prywiazdie, to małankaj wylecić praz dźwiery! Kab jon nie dačakaŭ swajej śmierci...

Wincuk. Agatka! tak ci hetak ty zrobiš, a dabra z takim bačkam nia buduć: z usich bačoŭ daŭhi, pryjedzie kamornik, usio pradać, i tady choć sabaku abniaŭšy plaćcie. Ci heta nia widać, da čaho tut idzie: chto heta bačyŭ tak napiwacca! Nie, ja wiedaŭ-by, što z takim bačkam zrabić: ja jamu z henym krywym takuju platlu pastawiŭ-by, što jany z dziwu aniamieli-b.

Agata. Dyk što-ż ciapier mnie, Wincuk, rabić?

Wincuk. Ja kažu, kab tolki mianie pa-słuchała, to jašče z ich kipciaŭ wyrwałasia-b, a jak nie, to wiedaj, što prapała.

Agata. Nu dyk-ža, budu słuchać, tolki każy skarej. Choć ty, Wincuk, mianie ratuj, kali bačka taki.

Wincuk. Siahońnia bačka prywiazie ad hetaha krywindzi za twaju skuru dźwieście dolaraŭ, dyk padcikajsia i capnil!

Agata. A pašla?

Wincuk (pakazwaje fatahrafiju). Hladzi, jakaja pania! I ty takaja buduć dy jašče sto razoŭ piakniejšaja.

Agata. To ŭ Ameryku ŭciakać?

Wincuk. A što-ż bolejš budzieš rabić? Tak wypadaje.

Agata. U Ameryku... ja nia wiedaju... Jašče, barani Boža, zlawili-b, nazad pryhnali-b...

Wincuk. Wot čaho jana bałcca! A chto ciabie budzie ławić? Praz hranicu piarodziš i bywaj; kažu—na t sabaka nie zabreša!

Agata. Nu dobra, ale jak ja tudy zajdu, nia wiedajuć ani darohi, ani ludziej?

Wincuk (biaručy Agatu za ruki) Agatka! Ci-ż ty mianie nia znaješ: azałaci ty mianie, nia-wiedama što daj mnie... ja ŭsio kinu i pajdu za taboj (abymaje Agatu). Agatačka najmilejšaja, najdaražejšaja! Kab ty wiedała, jak ty mnie darahaja, jakaja ty mnie dobraja, jak ty mnie padabaješsia... u ahoń zdajecca skočyŭ-by za taboj! .. Kab chacia jašče dobramu čalawieku, ale takomu Heradu; kab jon nie dačakaŭ! Mnie kaniec, ci jamu—ja ciabie nie pakinu. Agatačka, tolki starajsia, kab nam jak uciačy ŭ Ameryku: tam ja ciabie na rukach budu niasć, šoukam ubirać; ty tolki mirhneš, a table ŭsio buduć.

Agata. Kali ja bajusia!

Wincuk. Čaho-ż ty bałšsia? Nu, čym-ža ja niadobry? Nu, skaży choć adnu reč: čym ja niadobry (bladziačy ŭ wočy Agacie).

Agata (tulačysia da Wincuka). Ci-ż ja na ciabie, Wincuk, što kažu: ty dla mianie taki dobry, taki dobry, što i skazać nie mahu, jak dobry; ty ad usich dla mianie najlepšy!

Wincuk (dastaje z kišani cukierki i ŭkładaŭ Agacie ŭ ruki, u kišeni i za pazuchu). Tak zrobiš, jak ja kazaŭ? A moža ty jašče mnie nia wieryš, to pačakaj — chutka pabačyš sama: pryjedzie bačka i ty pačuješ, jak jon jaho buduć chwalić; widać začarawaŭ čalawieka dyj bołš ničoŭha.

Agata. Ach, kab jaho niedačakańnie!

Wincuk. Tolki dziwa, bołš ničoŭha. A ci ty, Agatka, wiedaješ, hdzie bačka hrošy chawaje, jak kali bolejš maje?

Agata. U swajej skryncy, u kamorcy; a što?

Wincuk. Słuchaj, kali što jakoje, to kab wiedała... Chto tam taki? (bladzić praz wakno). Pryjechaŭ! Bačka pryjechaŭ! Z hrašmi... adrazu

widać, što dastaŭ: hladzi, tolki śmiajecca... ki-wajecca...

Agata. Nu, niaŭžo-ż nie!

Wincuk. Jamu widać dobra pašoŭ torh; nu hdzie-ż: kania, karowu pradaje i baryšy pje, a tut čalawiek dačku, možna skazać, pradaŭšy, dyj kab nia wypiŭ!

Agata. Im praz baki wyjduć hetyja baryšy!

Wincuk. Idzie siudy, Agatka, ty schawajsia ŭ kamorcy, u kucie za wopratkaj i pryhledź, dzie jon pałožyć hrošy. Ty pačuješ, jak jon ab im buduć hawaryć, jak buduć chwalić. Skarej, prychodzie!... (Agata biażyć u kamorku).

Harbuz. (uwachodzie spacieŭšy, wiesieła ŭśmiachajecca, idzie krychu kiwajučysia). Chaj buduć pachwalony!...

Wincuk. Na wieki wiečna! Nu što, dziadźka, dastaŭ? — nie padwiou?

Harbuz. Ani stolki (pakazwaje paznobac). A što chłapiec, to druhoha i ŭ świcie nia znojdzieš.

Wincuk. A ci tak, jak było ŭhaworana?

Harbuz. Tak, usio tak... słowa ŭ słowa: jak zhawarylisia, tak možna skazać i zrabili... Daj Boža jamu zdaroŭja! Kažu, swojsyn tak nie zrabiŭ-by... Wincukok! hawaru, ja pakul żyŭ... Wincukok! Daj ščaku (całuje Wincuka). Kažu, jaki chłapiec... was abodwych... ja pakul żyŭ... (całuje).

Wincuk. Użo, dziadźka, mianie tut i nie miašaj; ja tut susimz boku; jon, jak chacieŭ, tak i zrabiŭ, pry čym ja tut?...

Harbuz. Wincukok! użo kali tolki Boh pamoža, to z im bolejš spraŭ možna mieć... Kažu, heta čalawiek — zolata... ja pakul żywu... (Idzie u kamorku i zapiraje. Wincuk, na palcach padyjšoŭ, bladzić praz dziurku. Pa minucie adskakwaje ad dźwiarej i pracuje; Harbuz wychodzie, pieramianiŭšy wopratku). Ci użo, Wincukok, pałudnawali?

Wincuk. O, użo daŭno!

Harbuz. To pajdu i ja... tam trochi hlynuli, dyk tak piače pad sercam...

Wincuk. To widać dobryja baryšy zrabili?

Harbuz. A što-ż zrobiš, Wincukok: dastaŭšy stolki hrošy... ja zdajecca addaŭ-by jamu ŭsio... (d. b.)

Z zagranicy.

Pryznańnie Sawletaŭ Zluč. Štatami Ameryki i pahroza wajny miż Sawietami i Japonijaj. Zlučanyja Štaty Ameryki pryznali praŭna (de iure) komunistyčny ŭrad u Rasiej. Hetaj fakt dla bałšawikoŭ мае wialikaje polityčnae značennie. Henaje naby parazumieńnie buržuaznaj Ameryki z praleatarskaj Rasiejaj nastupiła nie prypadkowa i nie dziela taho, što adny druhich pryznali za praŭnych haspadaroŭ u swaich krajach, a dziela taho, što adnym i druhim stała hroznaj na Dalokim Uščodzie Japonija. Treba wiedać, što na Dalokim Uščodzie Zluč. Štaty Ameryki i Rasieja majuć swaje wializarnyje interesy; a ich tam uściłaŭ zehlušaŭ i ŭ kancy adtul wypichaje Japonija. Dyk woś heta i jość najhałaŭniejšy wuzieł sawiecka-amerykańskaj pryjaźni. Adnak heta nia strymliwaje razhonu Japonii na Dalokim Uščodzie, bo hetaj japonskaj razhon, jak i wyhanajaje adtul Ameryku i Rasieju, nia jość kaprysam taho ci inšaha polityka, ale żyćciowaj sprawaj japonskaha narodu. A dziela hetaha i pałažennje na Dalokim Uščodzie stanawicca što raz paważniejšym i hraźniejšym.

Apošnimi dniami polityčnyja kruhi ŭ Kitaju pačali trebawać ad swaich uładaŭ usiŭleńnia abarony kraju, bo pawodle ich čwierdžańnia, nia nijaakaha sumniwu, što pryznańnie Amerykaj Sawletaŭ de iure wykličaŭ nawać skora japonska-sawieckuju wajnu, jakaja tak-ža, jak i wajna ŭ 1904 h. budzie adbywacca na kitajskaj ziamli.

U wypadku bałšawicka-japonskaj wajny, peŭniež nie astanlecca neŭtralnaj Ameryka, interesy jakoj na Dalokim Uščodzie mocna zahrožany Japonijaj. Ab hetym pačwiardžaŭ i hetaj woś wiestki: Japonskija polityčnyja kruhi čwierdžaŭ, što Ameryka ŭžo pamahaje bałšawikom ukrapacca ŭ Władywostoku — pasyłaŭ tudy swoj flot, jak i maje achraniać sawieckija handlowyja karabli. Słowam, na Dalokim Uščodzie chmary zhuščajucca i mocna hraźać wajennymi hrymotami.

Upadok socyjalizmu i komunizmu ŭ Hišpanii. Hetymi dniami adbylisia ŭ Hišpanii parlamentaryjnyja wybery. Na 242 mandaty, komunisty atрымali tolki 1 mandat. Najbolš zdabyli mandataŭ nacyjanalisty — 92. Rešta — pa trochuzdabyli partyi prawyja i pa krychu bolš za prawych, partyi lewyja. Hišpanskija wybery wyjawili, što i tam raście nacyjanalizm, wyhanajajuć socyjalizm i komunizm.

Treba adznačyć, što pradwybarnaja ahitačyja była wielmi haračaja; nacyjanalisty z kamunistami ŭ čaście hałasawańnia zajaŭlaŭ wajewali, używajuć i fizyčnaja sily. Jość niešta kala 10 asob zabitych i mnoha ranienych. Pa wybarach usio ŭspakoilasia.

Antysemityzm u SSRR. Maskoŭski korespondent „Kur. Warš.“ padaŭ cikawyje wiestki ab antysemityzmie ŭ SSRR. Jon piša, što bałšawiki ŭ Sawieckaj Bielarusi i ŭ Saw. Ukrainie adstročyli baračbu z nacyjanalnym woraham ślacham razrywu z bielaruskaj i ukraińskaj separatystyčnaj intelihiencyjaj. Ale zmehacca bałšawikom z antysemityzmam u SSRR. usloroŭna dawoli trudna, bo jon ŭžo hlyboka zakaraniŭsia ŭwaŭsie ślai narodu. Bałšawiki bajacca nawat pišać u hazetach ab padziejach u Niamieččynie, kab nie pawučać miascowych antysemitaŭ. Čiapier bałšawiki bajacca ŭžo naznačać na ŭradawyje stanowišcy żydoŭ, kab nie dražnić proletarijat. Ale heta nie ratuje pałažeńnia, bo ŭsim wiedama, što wyšejšyja kiraŭničyja stanowišcy zajmajuć żydy; kiraŭnik polityčnaha addzielu ŭ armii Homernik — żyd. U G.P.U. za plačyma palaka Mienžynskaha staić żyd — Jagoda. U hieneralnym sekretaryjacie kompartyl fiŭhura żyda Kahanowiča tajna pačynaŭe zaslaniać ŭžo samoha Stalina. Heta ŭsio wyklikaŭe niezdawaleńnie starod rabotnikaŭ i nawat starod kamunistaŭ. Dziela hetaha i žyrycca antysemityzm.

Z kraju.

Napad waŭkoŭ. U nočy z 21 na 22 h.m. kala Rakawa, Maładečanskaha paw. na darozie napali na prajaždžaŭčana Ch. Lewina waŭki. Koń, uciakajuć ad waŭkoŭ, wykinuŭ z wozu Ch. Lewina, na katoraha napali waŭki i byli b. jaho raždziaršy, kab nie nadjechaŭi žaŭniery pahraniečaj straży. Žaŭnier metnym strełam zabiŭ adnaho waŭka na miejscy, a rešta žwiaroŭ raźbiehliša ŭ les.

Ablawa. Kala Iwienca hetymi dniami зроблена ablawa na waŭkoŭ. Zabit 3 waŭki i adnaho waŭčka zławili żywoha.

KATASTROFA „K. 7“.

Bałšawiki niadaŭna zrabili najbolšy ŭ swiećcie aeroplan „K. 7“. Paprobawaŭ jon palatać i padniaŭsia ŭharu, ale zaraz zwaliŭsia i raźbiŭsia, zabiwajuć ŭ sabie 14 čaławiek, jakija prabawali hetaj aeroplan u palocie.

Z Wilni.

Rasiejskaja kamedyja. My prywykli da kamedyi, jakuju hraje ŭ nas rasiejskaje duchawienstwa, pakazwajuć swaju „lojalnaść“ da Polšcy, kab lahčej utrymać na bielaruskich ziemiach duch Maskwy. Ale hetym zajmajecca nia tolki duchawienstwa.

Nadowiačy byli my świadkami, jak rasiejskaja himnazija ŭ Wilni spraŭlała pamiatku niezaležnaści Polšcy. U zwiazku z hetym na Trykryžowaj hary himnazija heta pasadziła dreŭcy. Najbolš śmiešnym jość toje, što ŭ hetym akcie brali ŭdzieł rasiejcy, katorych my bielarusy znam jašče z daŭnych časoŭ. Jak rasiejskich čornasociencaŭ, jakija ab Polšcy i słuhać nie chacieli.

Byŭ na hetaj uračystaści i eparchijalny misijaner a. Rahalski. Słowam, pićcio „za zdrowje ruskaho flaga“ i wyjaŭleńnie lojalnaści da Polšcy — heta tajna sumleńnia rasiejskich świaščeniikaŭ.

Nia pisali-b my ab hetaj sprawie, kab nia toj fakt, što i ŭ rasiejskaj himnazii wučycca nia maŭla bielaruskich dzieciej, jakija bačać hetu dwulicowaść i wučacca jaje ad rasiejskich pawadyroŭ.

Čym heta končycca? My ŭžo pisali anahdaŭ ab wialikim zharšeńni wyklikanym wilenskaj r.-k. arcybiskupskaj Kuryjaj, jakaja wykynuła z pad pawietki adnaho z mnohich swaich damoŭ pry Bernardynskim zawuŭku artystyčnuju pracowniu wiadama mastaka skulptora Raf. Jachimowiča — litoŭca. Woś ŭ čiapier dawiedwajemsia, što hetaj sprawaj zacikawilasia nawat sudowaja prokuratura, jakaja stawić duchoŭnym uładam ni bolš-ni-mienš jak žniawahu pradmietaŭ relihijnaha kultu. Sprawa ŭ tym, što wykinienyja statui Chrysta-Waładara, Chrysta pad Kryžam i Maci Božaj, duchoŭnyja ŭłady pamiascili na prachodzie miż publičnym klozetam (ubornaj) i takim-ža śmietnikam.

Prakuror u hetaj sprawie ŭžo prasluchaŭ samoha aŭtora nazwanych statujaŭ, art. R. Jachimowiča.

Slamiejnyja nieładady u T. B. A.

Pa Wilni razyšliasia čutki, što ŭ T.B.A. paŭstali slamiejnyja nieładady; usia biel.-polskaja sanacyja rasswarylasia miż saboj kala karytca. Nas infarmujuć, što ŭ T.B.A. zrabilisia dwa abozy: Antoni Łuckiewicz, Владимиръ Ивановичъ Самойло i pan Nekando Trepko — heta adna hrupa, a R. Astroŭski i skarynčyki — heta druhaja hrupa. A Kuźma Kruk susim wystupiŭ z T. B. A.

Ab pryčynie hetaha polonofilskaha raścierušeńnia, aficyjalna pakulšto nia wiedama, ale dahadacca lohka; wyšejšaj idei tam nia widać, a ŭsim wiedama, što „sanataraŭ“ dasiul lučyła supolnaje karytca. Dyk i kałatnia paŭstała peŭniež nie za što inšaje, jak tolki za karytca.

Swarka heta bielaruskaj sprawie nie paškodzić, a pamahćy moža, bo paswaranyja „sanatary“ nia buduć mo' hetak škodzić bielaruskaj sprawie, jak škodziŭ dahetul.

Dyk u dobry čas!...

p—k.

Naša Pošta.

Praz niejki čas była spyniena ŭ nas „Naša Pošta“ dziela niastačy miejsca. Adnak waročajem jaje ŭznoŭ, bo nia sposab usim dawać adkazy pišmami. Dyk usim budziem dawać adkazy ŭ „Biel. Krynicy“.

Korespondentam: Špaku, W. P. z Budslawa, Kar—dašu, Pr-nam z Daniuśawa i Tutejšamu z Šumskaj hminy — dziakujem, drukujem.

Korespondentam: Parafijaninu z Pierabrodzia, Z. K. z-pad Dziawieniśak, Tutejšamu z Sarkaŭščyny, Tutejšamu z Opsy, Dziadźku Sciapanu, Dziadźku Haŭryle i W. K. z Turhiel — dziakujem, skarystaŭem. Nie narakajcie na nas, što skaračajem, bo i sami bačycie, kolki korespudentaŭ pišuć, a hazeta maŭlaja. Pišycie, drukawać zaŭsłody budziem.

Siabru C.K.—B.Ch.D. — Žjezd Rady pakulšto nia wyjaśnieny.

Pušku. Hetaja sprawa dawoli zawilija, treba mieć pad rukami dakumanty, žwiarnieciesia ŭ susiedztwie da adwakata i wyjaśnicie sprawa.

Hazetu ad 1 XII. budziem pasylać: Gierusu Al., Kiecu Filipu, Miniču Al., Gínaku Al., Siłapiekui Ad., i Nahornamu S.

Да сябраў Бел. Крэдытнага Каапэратыву ў Вільні.

Беларускі Крэдытны Каапэратыв у Вільні (даўней Беларускі Каапэратывны Банк у Вільні) гэтым паведамляе сваіх сябраў, што згодна з пастановаю супольнага паседжанья Нагляднае Рады і Управы Т-ва ад 2 лістапада бягучага году і на падставе — 1) Уставы ад 24 сакавіка 1933 г. (Dz. Ust. R. P. № 25, poz. 211) і 2) распараджэньня Міністра Скарбу ад 26 чэрвеня 1933 г. (Dz. Ust. R. P. № 50, poz. 395) Т-ва прыступае да канвэрсыі (або да пераводу на доўгатэрміновыя) пазык сваіх сябраў—земляробаў, выданых да 1 ліпеня 1932 г.

На падставе закону, канвэрсыі падлягаюць тыя пазыкі, на якія даўжнік дасьць адпаведнае забяспечаньне і калі агульная задоўжанасьць даўжніка не перавышае ад 25 да 50 зл. на адзін гэктар зямлі, альбо 50% вартасьці ягонае гаспадаркі.

Не падлягаюць канвэрсыі даўгі да 150 злотых асобаў, маючых да 50 гэктараў зямлі, і даўгі да 500 злотых асобаў, маючых ад 50 да 100 гэктараў.

Даўгі, падпадаючыя пад ўспомненнае распараджэньне, могуць быць растэрмінаваны да 7 год, пры чым частковая сплата самага доўгу павінна распачацца не раней, як праз 1-2 г.

Апрацэнтаваньне рассрочаных даўгоў вызначае Міністр Скарбу, пры чым на два першыя гады %/о вызначаны ў 6 1/4 % гадавых.

Даўжнікоў, якія маюць права, паводле ўспомненага закону, на рассрочку, Беларускі Крэдытны Каапэратыв у Вільні гэтым заклікае да падпісанья канвэрсыійнай умовы і прапануе ім безадкладна паведаміць Т-ва аб згодзе на канвэрсыю. Па атрыманы згоды будуць высланы для запаўненьня і падпісанья адпаведнага бланкі. Адначасна радзім зараз-жа распачаць захады аб атрыманы адпаведных фармальных пасьведчаньняў аб усіх іншых даўгох, якія дзе маюць даўжнікі.

Канвэрсыійная ўмова падлягае зацьверджанню Канвэрсыійным Камітэтам пры Акцэп-тацыйным Банку ў Варшаве, і, пасля зацьверджанья, уступае ў сілу ад 1 чысла наступнага пасья яе падпісанья месяцу.

Паданьне нязгодных з праўдай дадзеных аб даўгох і стане маемасьці выклікае ануля-ваньне ці скасаваньне ўмовы і судовую адказнасьць.

Пры гэтым папярэджаем, што калі даўжнік у працягу месяцу ад даты атрымання гэтае прапозыкі не адклікнецца, дык праз гэта самае траціць права на атрыманьне палёгак, якія дае канвэрсыя.

Апрача гэтага, згодна з пастановаю супольнага паседжанья Нагляднае Рады і Управы Т-ва ад 20 лістапада г. г., Т-ва згаджаецца на рассрочку на падобных варунках, даўгоў сваіх сябраў—земляробаў і ў суме меншай за 150 злотых, але толькі ў тым выпадку, калі сплата доўгу ў сучасных цяжкіх варунках зьяўляецца непасильнай. %/о ад гэтых даўгоў таксама будуць абніжаны да 6 1/4 % гадавых. Палёгку гэтую Т-ва робіць з уласнага па-чыну і ніякіх кампэнсацыяў за гэта ад ураду не атрымлівае.

Асобы, якія захочуць скарыстаць з гэтае прапозыкі, павінны зараз-жа паведаміць Т-ва для падпісанья ўмовы.

Думаем, што ідучы гэтак далёка на спатканьне сваім сябрам—земляробам Т-ва выяў-ляе якнайбольш добрае волі дапамачы ім, а рэшта залежыць ад добрай волі даўжніка. 22.XI.1933 г.

Управа Беларускага Крэдытнага Каапэратыву ў Вільні.

Вільня. Вул. Каралеўская 3—8.

Nr.9. STUDENSKAJA TRYBUNA 26.XI.1933.

Suproć varožych sił.

Adradziusia biełaruski narod i śmiełaj rukoj stahnuć pa naležnyja sabie pravy, pa ziamlu, volu, svabodu, pa niezaležnaść. Vusnami svaich piešniaroŭ daŭno skazaŭ, što „budziem roŭnymi z panami“, „apieki vašaj nam nia treba“, h. zn., što biełarusy nia chočać mieć nijakich nad saboju panoŭ, ani spaŭniać ich apiakunčyja zahady. Zadryželi vorahi našaha narodu, pačuŭšy hety klič. Ubačyli jany kaniec panavaŭnia nad padnialovolnaj krainaj. Natużyłasia ŭ złości varožaja siła i ŭsimi sposabami ūdaryła na biełaruskija pracuŭnija masy, kab zbuntavać, raźbić i zahłušć ich vyzvalenčy klič. Varožaja heta siła razhanaje kulamlotami ŭ 1918 h. pieršy Usiebiełaruski Narodny Kanhres, dalej dzielić na čaści našu ziamlu i starajecca prasunuć svaju varožuju łapu ŭva ŭsie haliny biełaruskaha żyćcia. Mnoha dzie voraham udałosia dapiać svajho: raźbili i schavali biełaruskija kooperatyvy, u pravakatarski sposab padryvali byt našych školaŭ, a dzie nie mahli hetaha zrabić, tam staraliusia ūsadzić svajho čalavieka, jaki, kali dastavaŭsia na kiraŭničaje stanovišča ŭ škole, nia dbaŭ ab toje, što jaho vučni nia ŭmieli pisarskich znakoŭ stavić na svaім miescy, ale dbaŭ — kab kožny haduniec byŭ polithramatnym. Mnohija z hetych, lišećhodnych, polithramatnych paŭintelihiентаŭ žvichnullisia na ŭsie żyćcio, inšyja abrazumilisia i praklinajuć svaich vučycialoŭ, a ŭsie-ž jany maładyja rasty biełaruskaha narodu, usie jany mahli być karysnyimi pracuŭnikami na rodnej nivic.

Nia mienšyja zakusy varožaja siła rabila na biełaruskaje studenstva: ciahnuła, manuła, sulila, pravakavała, napadała, ale ničoha nie pamahlo, ahuł biełaruskaha studenstva astaŭsia viernym idealam svajho narodu i zaŭsiody, chto chacieŭ u studenskaje żyćcio ŭkinuć kamień niazhody i žniaslaŭić šviatyja narodnyja idealy biełaruskaha studenstva, atrymlivaŭ adpaviednuju adpravu. Arhanizacyi biełaruskaha studenstva nie zajmajuca palitykaj, a vladuć tolki dziejaść kulturna-prašvietnuju, navukovuju, vychavaŭčuju, tavaryskuju i t. d., ale ich ideja palityčnaja vynikaje z usiaje paasobnaje dziejaści. Usie biełaruskija arhanizacyi, a asabliva studenskija, dzie-b jany nie byli i jak skromnuju rabotu nie rabili, zaŭsiody ŭ akančalнай svajej mecie majuć ratavacь biełaruskamu narodu żyćcio, volu i svabodu. Inakš hetyja arhanizacyi nia mieli b racyi bytu.

Jak vorahi našy heta dobra razumiejuć i jak starajuca raźbić biełaruskaje studenstva, šviedčyć voś cely rad faktaŭ z historyi Biełaruskaha Studenskaha Sajuzu ŭ Vilni. Mižnarodnaja kabala i „dabradziel“ z Zachadu doŭha bjucca, doŭha chodajuca, ež u kancy ūdasca im zdabyć adnaho-dvuch, a to niekalkich pryčilnikaŭ, jakija, pakul siadziac cicha — to dobra, jak zavarušačca, tak i von z radoŭ biełaruskich studentaŭ. U historyi B.S.S. nie adzin raz možna spatkać nastupnyja pastanovy: „Ahulny Schod i t. d. pastanaviŭ pabavić siabroŭskich pravoŭ N.N. na praciah“... a to i susim vykinuć z Sajuzu.

U hetym hodzie varožaja siła chacieła ŭ tavarystva siabroŭ BSS uclahnuć svajho pradstaŭnika, kab toj, jak mała kamu znajomy; z-pad ciška staraŭsia zasiejać na hruncie B.S.S. destrukcyjnija svaje idej. I reč dziŭnaja, usiek vorahi namahalisia na B.S.S.: pravakavali, žnie-slaŭlali, napadali, trucili hazami i kvasami, ale nikoli nia bylo, kab pradstaŭnika varožych sił, voraha niezaležnaści biełaruskaha narodu, adva-żyusia chto-niebudź z siabroŭ Sajuzu ūviaści ŭ tavarystva biełaruskaha studenstva.

Ale voś 4.XI. s. h. adbyŭsia ŭ zalі B.I.H.i.K. u Vilni wiečar i zapaznaŭčaja harbatka siabroŭ B.S.S., i na hetu ūračystaść pryviala siabroŭka S. A. redaktara „Bieł. Hazety“ — Karpoviča. Reč jasnaja, što vialikaja častka ŭčasniakoŭ harbatki zaprestavala suproć prysutnaści niepažadanych haściej (z Karpovičam byŭ jaho mechanik kolportažu — Tarasiuk) — i žviarnułasia da siabroŭ Urada z prapazycyij vyprasieć tavaryszoŭ Karpoviča i Tarasiuka z zalі, matyvujučy heta tym, što jany dziejuć na niekaryść pracuŭnych masoŭ

biełaruskaha narodu, praz što jość adzinkami, kampramitujučymi biełaruskaje studenstva. Urad da hetych vyvadaŭ adniošsia pazytyŭna. Pašla hetaha niepažadanyja hości naležna „pieraproša-nyja“, apuścili zalu. — Taja samaja siabroŭka A. S. padniala hety incydent na Ahulnym Schodzie Siabroŭ B.S.S. 12.XI. 33. i damahalasja ŭkareć „nacdemaŭ“, jakija skanfuzili Karpoviča (choć sam Karpovič ad Urada B.S.S. nijakaj satysfakcyi nie damahaŭsia), pry hetym tak razyšlasia, što vyšla ŭ svajej pramovie z hranic pryzvaita-ści, za što pavinna byla pierad Ahulnym Scho-dam kajacca. Staralasja heta siabroŭka uclahnuć u hety incydent Urad, što byccam jon zaprasiu Karpoviča. Adnak Urad B.S.S. kateharyčna heta-mu zaplarečyŭ. Dyk z čyich zaprosinaŭ skary-staŭ Karpovič z svaім mechanikam, — astalosia niajasnym. Pašla doŭhich razvažanńiaŭ, Ahulny Schod B.S.S. pastanaviŭ u hetaj sprave dziela jaje palityčnej achvarboŭki, a tak-ža nia majučy nijakich formalnych padstaŭ, žadnych pastanoŭ nia vynosić, a hetym samym zaaprabavać daka-nanaje. Inakaj kažučy — Schod Siabroŭ B.S.S. daŭ naležnuju adpravu Karpoviču za jahonyja palityčnyja tendencyi. — Heta jość drobnny fakt, ale ŭspaminaju ab im dziela taho, što jon adbi-vaje zakusy i sproby varožych sił z adnaho bo-ku, i stojkaść biełaruskaha studenstva — z dru-hoha boku. A heta wielmi važna.

J.

Miesiac kooperacyi.

Zakinienaja ad dzieiatka hadoŭ biełaru-skaja kooperatyŭnaja praca apošnim časam pa-čala nadziejna ażyvać i prajaŭlacca ŭ što-raz nowych formach. Hod tamu nazad zasnavanaja biełaruskaja kooperatyŭna-haspadarčaja časopiś „Samapomač“ zhurtavała kala slabie ŭžo hetulki biełaruskich kooperatyŭnych sił, što jany voś ŭžo naładzili ad 1.XII.33 h. korespondencyjny kurs kooperacyi (piśmami), a m-c śniežań s. h. ab-vieścili Miesiacem biełaruskaj kooperacyi. U he-tym časie kožny šviedamy biełarus, a tym bolš biełaruski student apynuŭšysia na vloscy pav-nien uvažać za svoj abaviazak zaznajomić svaich znajomych, bližejšych i dałšych susiedziaŭ z me-tami i zadaŭniaimi kooperacyi. Mahčymaść takoj pracy pradstaŭlajecca asabliva padčas kaladnych vakacyjaŭ.

Technika praviadzieŭnia Miesiaca biełaru-skaj kooperacyi nia jość trudnaj. Treba tolki dob-raj voli, kab u davolna vybrany dzień m-ca śniež-nia — a nia budzie hrecham, kali heta staniecca i ŭ m-cy studzieni — sabrać u adnu chatu raźbit-niejšych ludziej, pieradusim moładź, i pračytać im štoś ab istocie kooperacyi, ab jaje zadaŭ-niach i dasiehnienńiach u inšych narodoŭ. a pieradusim ŭ našym Kraju. Na hetkija sabraŭni, kali žbirajuca ŭ chacie tolki ludzi uzajemna znajomyja, nijakich dazvołaŭ nia treba. Biełaruskaj kooperatyŭnaj literatury šmat jašče niama, ale nieabchodnaja ŭžo jość.

Dyk chaj-ža kožny biełaruski student(-ka), prad vyjezdnam damoŭ na kalady, pryzapasiecca adpaviednaj literaturaj, sam paznaje kooperacyju i sarhanizuje pašla adpaviednyja hutarki ab koope-racyi ŭ svajoj vakolicy.

Pracaj hetaj zaniacca musieć kožny biełaru-ski intelihiient, bo sprava dabrabytu šyrokich ma-saŭ sialanskich, heta sprava kožnaha z nas pa-asobku. Kooperacyja niasie ratunek i najblad-niejšym. Treba tolki ŭmieła da jaje padyjści. Studenstva na toje jość, kab samo ŭšviedamiŭ-šysia kooperatyŭna, niasło hetu šviedamaść uslu-dy, kudy zmoža dastacca.

Dyk kožny biełaruski student musieć za čas kaladnych feryjaŭ pašyryć dumku kooperatyŭnaje samapomačy, a hdzie heta dumka i šviedamaść ŭžo našpieła — zalažyć kooperatyvy.

Toj, chto choča stała pracavać u koope-racyi, a nia maaje adpaviednaha fachovaha pryha-tavaŭnia, chaj zapišačca zaraz-ža na Zavočny Kurs Kooperacyi pry red. „Samapomačy“, (Po-lackaja 4—10). Tam-ža možna dastać uslakija infarmacyi ab sposabach kooperatyŭnaj pracy.

M. K—ski.

Chronika.

— Dnia 19.XI. s. h. adbyŭsia ŭ haloŭnym budynku USB. Ahulny Hadavy Schod siabroŭ BSS. u Vilni, jaki ušanovaŭ svajej prysutnaściaj pavažany p. Prof. Dr. E. Košmider. Jak vyjavi-lasja na schodzie, dziejaść Urada i siabroŭ BSS byla ŭ minułym akad. hodzie davoli viali-kaja. Chor pry BSS. vydaŭ dva koncerty, sarha-nizavana cely rad pradstaŭleŭniaŭ u Vilni i na vloscy, zladžana try odčyty ŭ Vilni i cely rad na pravincyi. Urad BSS. prymaŭ učasć ŭ uračy-stym šviatkavaŭni 15-ych uhodkaŭ Abvieščaŭnia Niezeležnaści Biełaruskaj Respubliki, 70-ych uhodkaŭ bieł. presy i 50-ci lećcie našych najbol-šych piešniaroŭ — Kupaly i Kołasa, upradka-vaŭ biblijateku i majemaść BSS., vydavaŭ zapo-mohi patrabujučym siabrom. Usiu prazu ūstu-pajučaha Urada BSS. naležna acaniła Rev. Ka-misija i na jaje prapazycyju dana absolutoryjum z padziakaj za achviarnuju prazu.

Na staršyniu novaha Urada vybrany kal. Jury Klepiel, viedamy spartoviec, jaki zdabyŭ nie adnu naharodu ŭ Polšcy i zahranicaj. Hodna ŭvažli i naśladaŭnia, što novavybrany staršy-nia — heta prykladny student biełarus, jaki, bu-dučy nia raz u ciažkich abstavinach materyjalnych, ułasnym mazalom zarablae sabie na kusok chleba, pry hetym zaŭsiody znojdzie čas dla spraŭ biełaruskich hramadzkih i kulturalnych.

Na vice-staršyniu vybrany kal. V. Voitenka, na sekretara V. Tumaš, na skarbnika kal. A. Tyš-kievič i na haspadara kal. Radziuk. U Rev. Ka-misiju ūvajšli kal. Milučanka, Zalkind i Bu-rak. Red „Stud. Tryb.“ žadae novamu Urada BSS. pamysnych vynikaŭ u pracy!

— Biełaruski Studenski Sajuz u Berlinie ażyviŭ u apošnih časoch svaju dziejaść u ki-runku prapahendy biełaruskaj hramadzkej dumki i biełaruskaj historyi pamiz niamieckim studen-stvam. Silnaje ŭražaŭnie zrabiła na niamieckuju studenskiju moładź lekcyja adnaho z siabroŭ B. St. S. u B. p. t. „Francišk Skaryna.“ Nie-katoryja studenty — historyki farmalna byli aša-łomlenyja faktam, što biełaruskaja biblija Skar-yyny byla druhoj u šviecie pašla niamieckaj. Dziejaść B. St. S. u B. moža być u danym vy-padku prykladam dla inšych arhanizacyjaŭ i hrup biełar. studentaŭ za hranicaj. Značeŭnie hetaj pracy acenić historyje.

— Novavybrany Urad BSS. pracuje. Dnia 18.XI. s. h. adbyŭsia ŭ pamieškaŭni BSS. u Vil-ni (Bonifraterska 2—3) literacki wiečar, na jakim kal. J. Chvorast pračytaŭ svaju novuju dramu p. t. „Na pieralomle.“ Takija wiečary majuć ad-byvacca čašciej.

— Nidzie tak baluča nie adčuvajecca kry-zys, jak u stud. slami. Prykladam moža służyć BSS. u Vilni, dzie z pryčyny kryzysu astałosia ŭ chacie bolš 10 siabroŭ, a novych ustupila tol-ki 9. Na prapazycyju Urada BSS. u svoj čas Biełaruski Nacyjonalny Kamitet stvaryŭ specyjal-nuju komisiju — Stypendyjalny Fond — dziela žbiraŭnia achviar dla patrabujučych dapamohi biełaruskich studentaŭ. Ale dziela taho, što Va-javodztva nie dało dazvołu stała žbirać achviary, a tolki na niekalki niadziel i to poza Vilniaj, Ka-misiju hetu žlikvidavana. Heta sprava sumnaja baluča i trahičnaja.

— Lektarat biełaruskaj movy na U.S.B. adby-vajecca ŭ suboty ad hadz. 3 da 5 taj. spaŭdnio: adna hadzina historyi literatury i adna hadzina movaznaŭstva. Vykładae Dr. J. Stankievič. (Ha-łouny budynak, zala 7). — Zhodna z novaprive-dzenaj ustavaj ab vyšejšych školach, ab jakoj ŭ svoj čas my pisali, minister Ašviety skasavaŭ bolš 50-ci katedraŭ, u hetym liku skasavaŭ tak sama katedru Neurologii na USB., jakuju adpa-čatku universytetu (1919h.) vloŭ prof. Dr. St. Vładyčka, daŭhaletni kuratar Biełar. Stud. Saj-u ŭ Vilni i vialiki pryjaciel biełaruskaj stud. moładzi naahuł.

— Kurataram Bieł. Stud. Sajuzu ŭ Vilni na 1933—34 h. akad. zhadziusia być vysoka pa-važany prof. E. Košmider, jaki laskava apiakujec-ca Sajuzam ŭžo 3-ci hod.

Redakcyjnaja Kalehija „Studenskaj Trybuny“ — ŭskładzile kal. kal.: M. Tatarynovičanka, J. Šutovič i J. Malecki
Sekretaryjat „Stud. Trybuny“ čynny kožnuju niadzielu miž 11—12 hadz. pry vul. Zavalnaj 1—1.